

- Przez tłumy opuszczony, co z łask czerpały Twych, wyśmiany i zelżony, dotknięty gniewem złych.
- Ty cierniem uwieńczony w pokorze szedłeś sam.
 Przez wrogów pohańbiony, wydrwiony byłeś tam.
- Tak wierny Sługo Boga posłusznie na krzyż Ty, miłością kierowany sam szedłeś, prawy, cny.
- Przez Boga opuszczony staczałeś wielki bój, Tyś w sercu był strwożony, któż pojmie mękę, znój?
- To kara za nas winnych dotknęła Panie Cię.
 Poszedłeś w śmierć za innych tak nastał sądu dzień.
- To dla nas biednych nędznych, Tyś tenże sprawił cud. Sławimy dobroć Twoją, padamy do Twych nóg.